

## GAZOWY KRYZYS W HISZPANII SZANSĄ DLA EUROPY? ALGERIA TO ALTERNATYWA DLA DOSTAW GAZPROMU [KOMENTARZ]

---

Europejskie dostawy gazu ziemnego maleją nie tylko z powodu niższych dostaw z Rosji. Bruksela, Berlin, a nawet Haga uważnie śledzą wypowiedzi prezydenta Rosji Władimira Putina i doniesienia rynkowe o zmniejszonym przepływie przez gazociąg jamalski i Ukrainę. Jednocześnie wydaje się, że nasz kontynent jest oblegany ze wszystkich stron.

Na rynek napływają również negatywne implikacje kryzysu politycznego pomiędzy Marokiem a Algierią, który negatywnie wpływa na dostawy gazu z tego drugiego kraju na Półwysep Iberyjski.

### **Konflikt**

Od kilku tygodni między Algierią a Marokiem narasta poważny kryzys polityczny, gospodarczy, a być może także kryzys bezpieczeństwa, spowodowany głównie wciąż trwającym sporem na linii Sahara Zachodnia-Mauretania. Maroko od dziesięcioleci sprawuje kontrolę nad Saharą Zachodnią, tocząc konflikt zbrojny z popieranym przez Algier ruchem rebelianckim Polisario. Do tej pory Maroko kontrolowało większość terytorium Sahary Zachodniej, uznając je za swoje. Od sierpnia 2021 roku, kiedy to Algieria zerwała stosunki dyplomatyczne z Marokiem, konflikt rozszerzył się również na politykę gazociągową.

Algieria boryka się z trudnościami gospodarczymi, została mocno dotknięta przez COVID-19, z endemiczną korupcją, złym zarządzaniem i wewnętrznymi sporami politycznymi. Przywódcy Algierii są również coraz bardziej zaniepokojeni rosnącymi wpływami politycznymi Maroka w regionie, a nawet jego poprawiającymi się stosunkami z Izraelem. Niestabilność wewnętrzna, zwłaszcza po śmierci poprzedniego przywódcy Abdelaziza Boutefliki, spowodowała chaos gospodarczy i doprowadziła do regresu sektora naftowego i gazowego, będącego głównym źródłem dochodów.

W ostatnim dziesięcioleciu oba kraje brały udział w wyścigu zbrojeń, który Algieria wygrywała dzięki wyższym cenom ropy i gazu. Mimo to Maroko w ostatnich latach uzyskuje przewagę. Wyścig zbrojeń, w połączeniu z regionalną walką o władzę między Marokiem a Algierią, nawet w rejonie Zatoki Perskiej, spowodował ogromne tarcia. Do tej pory konflikt pomiędzy dwoma północnoafrykańskimi narodami nie miał większego wpływu na Europę. Podczas gdy Bruksela, Madryt i inne europejskie potęgi przyglądały się konfliktowi i rozwojowi sytuacji, rozłam uważany był za nic nieznaczącą walkę o władzę. Zmieniło się to jednak diametralnie po tym, jak 1 listopada Algieria podjęła decyzję o zamknięciu gazociągu Maghreb-Europa.

### **Zatrzymanie gazociągu**

Algier zdecydował się na zamknięcie gazociągu po tym, jak Maroko odmówiło zainwestowania we

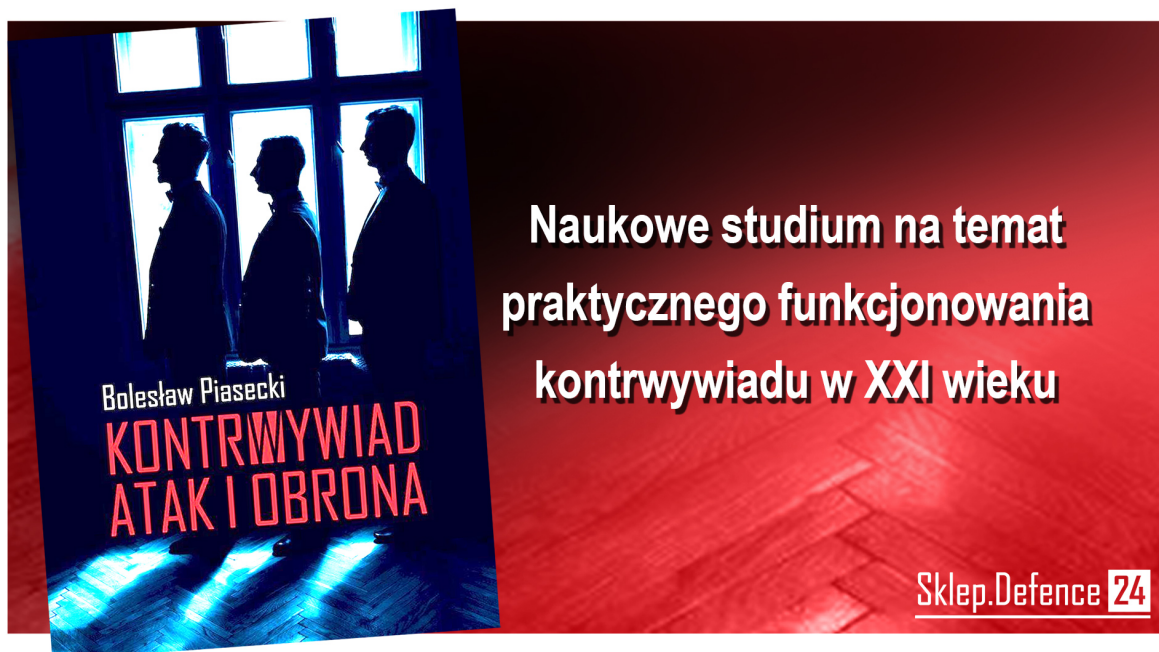
własną część gazociągu eksportowego, jednocześnie pobierając część gazu z gazociągu jako zapłatę za prawa do przesyłu. Maroko wykorzystywało ten gaz do produkcji około 12% energii elektrycznej. Z powodu zamknięcia gazociągu Hiszpania jest bezpośrednio poszkodowana. W głowach algierskich przywódców rurociąg Medgaz jest postrzegany jako rozwiązanie zastępcze, które pozwoliłoby Algierii pozbyć się pośredników i odciąć Maroko.

Zamknięcie gazociągu było oczekiwane, po tym jak prezydent Algierii Abdelmadjid Tebboune wydał polecenie dla Sonatrach, państwowej firmy energetycznej Algierii, aby 31 października zaprzestała dostaw gazu eksportowego do Hiszpanii przez gazociąg Maghreb. Mimo że Hiszpania przedstawia się jako główny zwolennik energii odnawialnej, głównie wiatrowej i słonecznej, kraj ten nadal polega na gazie ziemnym dla prawie 50% swojego zapotrzebowania na energię, z czego większość jest dostarczana przez rurociąg Maghreb.

### **Dywersyfikacja, głupcze**

Wiedząc, że Algieria odmawia przedłużenia kontraktu z Marokiem, Hiszpania jest zmuszona do szukania wszelkich możliwych dostaw gazu. Zwiększenie importu LNG jest pierwszą opcją, która przychodzi na myśl, ale kupno ładunków spotowych na rynku nie będzie łatwe. Madryt będzie musiał konkurować z różnymi innymi odbiorcami z Europy i Azji, którzy już teraz płacą najwyższe ceny za dodatkowe ładunki. Pamiętajmy, że znajdujemy się obecnie w rzeczywistości ograniczonych zasobów gazu związanych z manipulacjami Gazpromu i zwiększonym zapotrzebowaniem oraz rekordowych cen.

Ponieważ Półwysep Iberyjski nie jest silnie połączony z europejską siecią gazową, import gazu z innych krajów europejskich również będzie stanowił wyzwanie w krótkim okresie. Główną i na razie jedyną realną opcją są dostawy gazu ziemnego z Algierii. Ponieważ gazociąg Maghreb-Europa dostarcza około 6 mld m<sup>3</sup> rocznie, luka jest ogromna.



**Naukowe studium na temat  
praktycznego funkcjonowania  
kontrwywiadu w XXI wieku**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Jedynym innym rozwiązaniem jest zwiększenie przepływu gazu przez gazociąg Medgaz. Gazociąg Medgaz został uruchomiony dziesięć lat temu i jest kontrolowany wspólnie przez państwo algierskie

(51%) i hiszpański koncern energetyczny Naturgy, dawniej znany jako Gas Natural Fenosa (49%). Normalnie dostarcza około 25% gazu ziemnego, który dociera do Hiszpanii. Algieria zobowiązała się do zwiększenia swoich zdolności przesyłowych z 8 mld m<sup>3</sup> do 10 mld m<sup>3</sup> rocznie, ale Hiszpania nadal potrzebowałaby około 4 mld m<sup>3</sup> więcej, aby pokryć swoje zapotrzebowanie. Część algierskiego LNG mogłaby również trafić do Hiszpanii, ale cena tych ładunków spotowych będzie niewątpliwie wysoka, ponieważ inne kraje również ubiegają się o te same ładunki.

Ogólny wpływ tego pata na sytuację w Hiszpanii może być ogromny. Gaz ziemny jest wykorzystywany nie tylko do ciepłownictwa czy przemysłu, ale również w elektrowniach gazowo-parowych, które wytwarzają około 30-33% całej zużywanej energii elektrycznej. Patrząc na dostępne strategiczne rezerwy gazu, możliwości są ograniczone. Hiszpańska minister energii Teresa Ribera poinformowała wczoraj, że kraj ten posiada jedynie rezerwy gazu ziemnego na 43 dni. Dodała jednak, że Algieria zaoferowała wysłać do Hiszpanii większe ilości gazu, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Strategia Algierii jest obecnie bardzo mglista. Brak przejrzystości w sektorze naftowym i gazowym jest skrajny, a ogólne moce produkcyjne są pod presją. Niektórzy twierdzą nawet, że obecny kryzys może być sposobem na ukrycie trwających ograniczeń w dostawach lub wręcz braku zasobów węgłowodorów do eksportu.

Jednocześnie Algieria oświadczyła dziś bez ogródek, że jej celem jest osiągnięcie 30% udziału w rynku gazu w Europie (w 2020 r było to 9%). 2 października algierski minister energetyki Mohamed Arkab stwierdził, że jego kraj chce zwiększyć swój udział w europejskim rynku gazu do ponad obecnych 30%. Algierska agencja prasowa APS podała, że "minister powtórzył ambicję kraju do dalszego wzmocnienia swojej obecności na tym rynku poprzez zaproponowanie dodatkowych ilości". Rynki są jednak bardzo sceptyczne, że nastąpi to w ciągu najbliższych 2-5 lat. Algieria produkuje obecnie 1,2 mln baryłek ropy dziennie i 130 mld m sześć. gazu ziemnego rocznie, co czyni ją największym eksporterem gazu w Afryce.

### **Alternatywa dla Gazpromu?**

Paradoksalnie, ambicje Algierii w kwestii ekspansji na europejskim rynku gazowym mogłyby stać się korzystne dla kontynentu. Obecnie (stan na 2020 r.) Unia Europejska konsumuje 394 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie, z czego 326 mld m<sup>3</sup> pochodzi z importu. Dostawcy dzielą się rynkiem następująco: Rosja - 48%, Norwegia - 24%, Algieria - 9%, Libia - 1%, dostawy LNG - 18%. Z tego wynika, że Rosja dostarcza 39,6% [ogółu gazu konsumowanego](#) w Europie, co stawia ją w pozycji dominującej na tym rynku. Kreml bezwzględnie to wykorzystuje, co pokazuje trwający w Europie kryzys energetyczny i szantaż Moskwy, którego celem jest przyspieszenie procesu certyfikacji Nord Stream 2. Jeśli Europa na poważnie myśli o zapobieganiu podobnych sytuacji, powinna skierować oczy ku Algierii. Wedle danych OPEC, Algieria ma potwierdzone [rezerwy gazu](#) rzędu 4504 mld m<sup>3</sup>. Zasoby są pokaźne, czego brakuje to rozbudowa sieci przesyłowych i stabilizacja polityczna w regionie.

Z drugiej strony, może to być miecz obosieczny, bo jak widać po informacjach zawartych w tym tekście, dostawy z Algierii nawet do jednego państwa, Hiszpanii, mogą być zaburzone. Algieria może być ciekawą alternatywą dla Gazpromu, sama chce zwiększać swoje udziały w europejskim rynku, ma zasoby, jest stosunkowo blisko i na pewno jest głodna nowych klientów, co wynika z wypowiedzi jej przywódców.